№ 35. Łowicz, piątek 31 sierpnia 1923 r. Rok XIII.

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekononmiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 2000 marek—kwartalnie 16000 marek—z przesyłką pocztową 17000 marek.

Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce:

Przed tekstem na 1 stronie Mk. 2000
Nekrologi i reklamy Mk 2000

Najmniejsze ogłoszenie Mk 5000.

Ogłoszenia zwyczajne wiersz Mk. 1500
Drobne ogłoszenie za wyraz Mk 1250.

Adres Redakcji i Admin: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.
Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 popoł.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

POLSKA DYREKCJA UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH
WARSZAWA - AL. JEROZOLIMSKIE № 41 TEL. 78-61
1803 1921

P.D.U.W. JEST INSTYTUCJĄ SAMORZĄDOWĄ, OPARTĄ NA ZASADACH WZAJEMNOŚCI I MAJĄCĄ NA CELU DOBRO PUBLICZNE, NIE ZAŚ OSIĄGANIE ZYSKÓW.
(Art. 1 Ustawy Sejmowej)

NAJSTARSZY i NAJWIĘKSZY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ.

SZYBKA LIKWIDACJA i WYPŁATA SZKÓD | ODDZIAŁY WE WSZYSTKICH MIASTACH | INSPEKTORZY w POWIATACH TAKSATORZY w GMINACH.

SOLIDNE STOSUNKI - REASEKURAC. w POLSCE i ZAGRANICĄ.

Przewidywany ZBIÓR SKŁADKI **ogniowej (1923) z górą** **60 miljardów** **mk. pol. Kapitały zapasowe 1.076.000.000 mkp.**

Umiarkowane taryfy i koszta ubezpieczeniowe.

Do siewu żyto siewne

PETKUS I-SZY ODSIEW

kwalifikowane przez Sekcję Nasienną C. T. R. nabyć można w dowolnych ilościach
w Filji Syndykatu Rolniczego Warszawskiego w Łowiczu
za gotówkę lub na zamianę za żyto konsumcyjne.

4—3

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Gimnazjum im. Ks. J. Poniatowskiego podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że **inauguracja roku szkolnego** razem z pierwszą

KONFERENCJĄ RODZICIELSKĄ

odbędzie się w niedzielę 9 września z następującym porządkiem:

Zbiórka uczniów na podwórzu gimnazjalnym **o godz. 9½**

Nabożeństwo w kościele po-Pijarskim **o godz. 10.**

Uroczystość inauguracyjna w lokalu gimnazjum **o godz. 11½.**

Początek lekcyj **10 września** o godzinie 8-ej.

O HANDEL I KUPIECTWO-NARODOWE.

Wszyscy ekonomicy i politycy twierdzą ogólnie, **„że te tylko państwa cieszą się dobrobytem, które posiadają zasobne kupiectwo, lub „państwa z należycie rozwiniętym handlem mają szeroki kredyt zagraniczny i walutę z wysokim kursem".**

Nic nie można byłoby powiedzieć przeciw temu twierdzeniu, gdyby kupiectwo nasze było rzeczywiście narodowe w całej swej masie, a przedewszystkiem gdyby w całym stosunku jaki wynika z przebywania w Polsce i tytułu przynależności do niej, było lojalne.

Unarodowienie handlu nie ogranicza się do samego faktu, aby kupcy poszczególnych krajów byli tylko anglikami, francuzami, holendrami, niemcami i t. d. To też i u nas, gdybyśmy nawet mieli stan kupiecki złożony wyłącznie z polaków i chrześcijan, innemi słowy rodowitych polaków, nie można niezbicie twierdzić, że mamy przeto handel narodowy, polski.

Zresztą, zapatrywanie co potwierdza fakt, o którym wszyscy dobrze wiemy, że kupiectwo niemieckie reprezentują przeważnie żydzi, przepotężne zaś kupiectwo amerykańskie tworzą obcokrajowcy. Z powyższego musimy przyjść do wniosku, że unarodowienie handlu to nietylko przynależność stanu kupieckiego do danej narodowości, nie urodzenie i nie wyznanie są tymi głównymi czynnikami, na których mógłby opierać się handel narodowy, lecz jeszcze coś więcej, coś silniejszego, coś, coby łączyło te czynniki, a mianowicie, **łączność interesów kupiectwa z interesami swego państwa, swego kraju.**

Przy tej ideologji, w tem zrozumieniu wspólnych interesów osobistych kupiectwa i interesów kraju, interesów Rzeczypospolitej, leży ten kamień węgielny, na którym możemy budować gmach naszego państwowego a więc i osobistego dobrobytu i potęgi ekonomicznej. Bez zrozumienia tej prawdy życiowej będziemy należeli do tej grupy państw, jakich jaskrawym przykładem służy Turcja i Chiny. W Turcji i Chinach każdy kupiec robi swój interes i tylko dla siebie obcym mu jest interes kraju który, mówiąc nawiasem, nawet ignoruje. Początki tego stanu można przy ściślejszej obserwacji znaleźć i u nas, niestety, z ubolewaniem lecz trzeba to stwierdzić.

Kupiectwo w Polsce w przeważnej swej masie dotychczas jakby nie uwierzyło w trwałość naszej samodzielności. Z tego powodu nie dąży należycie, jakby winno dążyć i to dążyć szczerze, do połączenia interesów własnych z interesami państwa polskiego. Może tu ktoś zapytać o dowody, fakta i t. p. Ależ tego materjału, jak dotychczas nie brak, dostateczne przejrzeć nie tylko specjalną prasę, poświęconą sprawom handlu, ale i codzienną. Niema dnia, aby nie publikowano tranzakcji kupiectwa, szczególnie żydowskiego, zamieszkałego w Polsce, oddawna tranzakcji, które są zupełnie sprzeczne z interesami państwa i narodu. Co zaś do zabiegów o unarodowienie tego odłamu „polskiego" handlu, to możemy być przekonani, że pozostaną one tylko zabiegami bez skutku. Dlatego też winniśmy odróżniać dobitnie kupiectwo polsko-chrześcijańskie i wyróżniać je tak długo, dopóki się nie przekonamy o zgodności interesów „tego" handlu z interesami naszego kraju.

Teraz nasuwa się pytanie: czy interesa naszego kupiectwa chrześcijańskiego są pod każdym względem zgodne z interesami naszego narodu, naszego kraju?

Ażeby na to pytanie należycie odpowiedzieć, trzeba na chwilę zastanowić się i wyjaśnić sobie, **kiedy i przy jakich warunkach jest interes handlu równocześnie interesem swego kraju i swego społeczeństwa.**

Wiemy wszyscy, że sama zasobność kupiectwa nie stanowi jeszcze dobrobytu krajowego, przeciwnie nawet, może się przyczyniać do zrujnowania go (Przykładem może służyć w obecnej chwili kupiectwo niemieckie) jak wiemy niezbicie i to, (czego mamy bolesne przykłady na sobie), że najlepsze interesa poszczególnych kupców, a nawet poważnej części kupiectwa, niezawsze powoduje zapewnienie kredytu zagranicznego i podtrzymanie kursu swej waluty.

Nie możemy zaprzeczyć, że kupiectwo w Polsce robi obecnie znakomite interesa, w szczególności zaś jako sprytniejsze i mniej etyczne kupiectwo żydowskie. A jednak nie może ono przekonać zagranicy o dobrobycie u nas w kraju, nie może nam zapewnić kredytu zagranicznego i nie może podnieść kursu naszej marki. Co gorsza każdy kupiec przekonany jest, że mimo tych świetnych interesów, pogarsza się stan jego własnego majątku, stan ogólnego dobrobytu w kraju. To właśnie przekonanie, w połączeniu z obawą przed ewentualnemi stratami, popycha większość kupiectwa w Polsce do nierozważnego, a nieraz i bezwzględnego uniezależnienia interesów własnych, od interesów pozostałej części społeczeństwa, a tem samem od interesów ogólno krajowych, stając w ten sposób w coraz to większej sprzeczności z innemi stanami społeczeństwa.

Ażeby handel przyczyniał się do ogólnego dobrobytu, w kraju, do podniesienia powagi państwa na zewnątrz, nie wystarcza, ani zdolność zadowolenia i obsłużenia rodzimej klijenteli, ani chociażby największa biegłość w sprowadzaniu towarów zagranicznych, jak i zgromadzenie chociażby i znacznych majątków w rękach całego kupiectwa gdyż wszystko to są korzyści jednostronne, które nie podnoszą dobrobytu społecznego i kredytu państwowego. Przeciwnie, taki rodzaj handlu zuboża mie-

szkańców w kraju i wyprowadza majątek narodowy zagranicę—czego jesteśmy świadkami.

Nie łatwem jak z powyższego widzimy, jest zadanie zkoodyfikowania tych wspólnych interesów. Jednak dążenie do tego złączenia, do tej wspólnoty interesów osobistych z interesami kraju i społeczeństwa we wszystkich jego stanach, jest nieodzownem i koniecznem.

(Dokończ. nastąpi).

„Ideowa spółka i cel".

Rozwiązując kwestję socjalizmu—analizując jej stronę dobrą a patrząc przez szpary na złe, dochodzimy do wniosku, że socjalizm jest niczem innem jak tylko podłożem komunizmu. Czyli, że ten ciąg dalszy socjalizmu „*komunizm*" jest punktem i celem ostatecznym dążenia socjalizmu i w tem właśnie miejscu kończy się jego wzniosły cel oswobodzenia roboczego ludu od .burżuazji. To znaczy, że socjalizm niczego innego nie pragnie jak tylko mieć to, co było i jest w Rosji. 1) Rząd „*czysto*" robotniczy, jak (Lenin i Trocki Bornstein). 2) Urzędnicy państwowi wszystkich grup nie wyłączając i wojska, winny być z robotniczego stanu, z małą domieszką żydów, 96%. 3) Odseparowanie religji od państw. 4) Odebranie drogą „*legalną co twoje to i moje*" wszystkie majątki ziemskie, fabryki własności wogóle prywatne. 5) Zrównanie wszystkich stanów warstw w jedną całość robotniczą. 6) Wymordować 90% obywateli ziemskich, księży, lekarzy, nauczycieli, oficerów (u nas narodowców) żołnierzy (którzy służyli endekom) i wszystkich tych, którzy nie będą bo i nie mogą uważać komunizmu czy też socjalizmu za dążność celowej idei, za dobro przyszłości całego narodu.

Tych sześć punktów to najważniejsza całość i wszystko waszej idei. Nie zaprzeczycie, że starania wasze i waszych czteroletnich rządów w Polsce były dążeniem doprowadzenia Polski i całego narodu do tego co było i jest w Rosji. Nie zaprzeczycie, bo dowód to rządy Moraczewskiego, który tworzył fundamenty socjalistyczne w państwie gdzie myśl i idea jest narodowa, większością kolosalną bo 78%. Nie zaprzeczycie, działalności waszego wodza Daszyńskiego, kiedy stworzył „*socjalistyczną republikę w Lublinie*" państwo w państwie, to zdrada stanu, to kara śmierci groziłaby komuś z prawicy gdyby się tego dopuścił, Daszyński jednak chodzi cało—bo wyście rządzili i obszarnik, bo dorobił się majątku na waszej ciemnocie i zaślepieniu przeogromnem w oblicza socjalistyczno-komunistycznych kacyków. I ciągle krzyczycie o pracy waszej przed wojną, o walkę z caratem, o to że nie kto inny ale wy właśnie walką podziemną kretów oswobodziliście Polskę. Co robił naówczas wasz wódz p. Daszyński pod rządem austrjackim, pełzał jak wąż ośliniony lukrowaną polewką cesarskiej korony płaszczył się i lizał ozute w lakiery stopy austrjackich satrapów. Któż jak nie on był najwierniejszym poddanym austrjackich monarchów i wiódł cały zastęp głuchej ślepoty przed progi „*Najjaśniejszego Pana*". Więc czem była robota wasza, kolosalną mieszaniną pod trzema zaborami, nie w zjednoczeniu, ale w zaślepieniu sztucznej hipokryzji i waszych kacyków działaliście, nie w imię idei bo takowa wskazuje wam wyżej wymienione punkta Rosji, ale w imię widzimisię waszych wodzów i tak aby coś robić bo i cóżby świat powiedział.

Najlepszym polem do waszej ideowej pracy jest Polska; niepodległa, zjednoczona, wolna z pod łap trzech zaborców. Trafiliście na grunt *(wasza myśl)* podatny; aby jednak wyjść naprawdę zwycięzko w tej walce bratniej i doprowadzić waszą ideę socjalistyczną aż do przeistoczenia w ideę komunistyczną, dobraliście sobie do spółki i pomocy żydów „*naród*"?? o takim niskim instynkcie poczucia samego siebie nie mówiąc już o bliźnim, że doprawdy aż wstyd na was, którzy mienicie się rycerzami wolności i niepodległości. Żyd, samo to słowo dużo daje do zrozumienia, wymawiając je, każdy trzeźwo myślący i prawdziwy Polak splunie z pogardą, bo słowo żyd zawiera wszystko co jest niechlujne i wstrętne szachrajstwo, złodziejstwo. Do spółki idzie praca. Żydzi wzięci do spółki kpią znowu z was i na własną rękę robią to co widzicie i doznajecie w Polsce, pozbawiają nas wszystkiego, stwarzają drożyznę: dowodem niechaj będzie wasz „*Robotnik*" inne dzienniki które, podają u kogo znajduje "*Urząd walki z lichwą i spekulacją*" artykuły spożywcze jak cukier, mąka, ba nawet i słoninę żydzi chowają choć trefna ale droga i setki innych artykułów. Wtedy, kiedy synowie tej ziemi polskiej, bronili jej od wrogów, żydzi zajmowali najlepsze miejsca jako urzędnicy.

„*Gazeta Poranna*" z dnia 21 sierpnia b. r.

„*W wydziale IX odwoławczym karnym sądu okręgowego warszawskiego na siedmiu aplikantów sądowych jest sześciu żydów.*

Ten osobliwy „numerus clausus" jest całkiem zrozumiały: tych sześciu „naszych" kończyło studja w polskim Uniwersytecie, gdy Polacy byli na froncie.

I wy z nimi. Bo gdy polska młodzież przelewała krew, a żydziak był dezerterem i za fałszywemi papierami łupił skórę z Polaków. Czy żyd nie złodziej, miljony już faktów mieliśmy. I jeszcze jeden dodatek:

„*Gazeta Poranna*" z dnia 15 lipca b. r.

Wczoraj rano władze policyjne dokonały aresztowania Nuchyma Hochmana (Warecka 5. m. 6), współwłaściciela jednego z kin warszawskich, dyrektora towarzystwa filmowego i jednego z teatrów aresztowano także jego sekretarza osobistego dyrektora teatru Salcberga (Solnickiego). Sprawa ta jest zakrojona może jeszcze na większą skalę niż afera Sztückgolda.

Od pewnego czasu Hochman na podstawie przedstawionych przez siebie faktur zagranicznych podnosił z P. K. K. P. duże sumy walut obcych. Zbyt częste dokonywanie tego rodzaju operacji zwróciło uwagę władz skarbowych i policyjnych i pobudziło ich czujność.

W dniu wczorajszym zarządzono rewizję u Hochmana i Salcberga. Dała ona wynik nadspodziewany. Pewien zupełnej bezkarności i swych stosunków żyd przechowywał wszystko w swojem mieszkaniu.

Znaleziono też materjał nadzwyczajny w postaci kilku tysięcy blankietów fakturowych firm zagranicznych, opatrzonych pieczęciami firmowymi i podpisami.

Należało wpisać tylko odpowiednie pozycje i sumy, aby za tak sfabrykowanymi dokumentami należności za towar otrzymany jakoby z zagranicy, uzyskać pozwolenie na zakup walut potrzebnych niby do zapłacenia rachunków.

W dniu 7 września jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego synka naszego ś. p.

Januszka Kreutza

odprawioną będzie msza św. w Kolegjacie Łowickiej o godz. 9 ej rano, na którą znajomych i życzliwych zapraszają

Rodzice.

Hochman początkowo wypierał się, kiedy jednak zobaczył, że władze posiadają dowody jego przestępstwa, przyznał się do winy.

Śledztwo prowadził nadkomisarz Wiskowski. Z rozporządzenia prokuratora do Hochmana zastosowano bezwzględny areszt.

Dalsze śledztwo w toku i przyniesie ono niechybnie wiele jeszcze sensacyjnego materjału przeciw spekulantowi walutowemu, pracującemu na szkodę skarbu polskiego wespół z całą zgrają innych żydów.

I wy robotnicy, wzięliście do pomocy, do pracy zniszczenia swych braci i katów własnych dzieci:

„*Gazeta Poranna*" z dnia 18 lipca b. r.

Do czego dochodzi bezczelność żydowska świadczy najlepiej niżej przytoczony fakt.

W bramie domu Nr 4 przy ul. Orlej bawiła się gromadka dzieci. Dziatwa podzieiłła się na złodziei i policjanta. Wśród bawiących się był mały żydziak.

Tak się złożyło, że policjantem było polskie dziecko, a złodziejem żydziak.

„Złodziej" żydziak wymknął się na ulicę i zaczął uciekać. Dzieciarnia zaczęła go gonić.

Szczególniej wyróżniał się w pogoni jeden z chłopców „policjant", Jerzy Klimowicz, uczeń z klasy drugiej gimn. im. Lelewela

Gdy „policjant" zatrzymał „złodzieja" żydziaka, przechodzący wówczas Icek Blumenfeld, zaczął okładać Klimowicza kijem, a następnie policzkować. Gdy matka pokrzywdzonego wszczęła alarm, Blumenfeld stchórzywszy, przybrał słodką minkę i zaproponował kupienia chłopcu cukierków za półtora tysiąca. Gdy matka nie zgodziła się na to, B. podał policjantowi fałszywy adres i ulotnił się.

Żyd u was więcej ma wartości i szacunku jak brat może od jednej matki i ojca—bo was okrada, szachruje a jest malkontentem i bandytą wobec waszych braci.

„*Gazeta Poranna*" z dnia 14 sierpnia b. r.

Onegdaj o godzinie 4 pop. na ul. Siennej, przed domem Nr. 24, trzech uzbrojonych w kije żydłaków rzuciło się na p. C. Jenachék'a, członka Zw. hallerczyków, powracającego z biura do domu. Napadnięty znienacka p. Jenachèk został dotkliwie poraniony, a sprawcy zamachu natychmiast ulotnili się.

Główny sprawca napadu jest właścicielem mleczarni w domu, przed którym miało miejsce zajście, nazywa się Mendel Rutman, Dwu innych osobników poznał poszkodowany.

Jak stwierdzają naoczni świadkowie i p. Jenachèk, powodem zajścia była niesiona przez p. J. „Gazeta Poranna" i znaczek Zw. hallerczyków w klapie marynarki.

Sprawa została skierowana do sądu pokoju.

A już chyba że ostatnim nachalstwem jest przyznawanie się żydów i chwalba, jakoby jeden z nich w czasach przeszłych niejaki Saul Wahl rabin brzeski miał być przez jeden dzień polskim królem. (*Rzeczpospolita z dnia 14 sierpnia b. r.* wyjaśnienie dowodowe Fr. Rawita Gawroński).

A czy wam nie wstyd, robotnikom, rzemieślnikom socjalistom, że żydzi odbierają wam i rzemiosła, wykradają wam pod pozorem emigracji do Palestyny fach z którego żyjecie.

„*Gazeta Poranna*" z dnia 27 lipca b. r.

Żydzi opanowują rzemiosła.

Jedna z naszych czytelniczek nadsyła nam kilka spostrzeżeń, dodatnio oświetlających, przy pomocy jakich metod żydzi dążą do opanowania naj-szerszych dziedzin polskiego życia gospodarczego.

W Lipnie, posiadającem kilku szewców chrześcijan, niema ani jednego kamasznika chrześcijanina, wskutek tego cała ta gałąź rzemiosła znajduje się faktycznym monopolem żydowskim. Gdy jeden z szewców Polaków chciał oddać swego syna na naukę do żyda kamasznika, godzącsię zgóry na wszelkie warunki pieniężne, żyd nie przyjął chłopca, aby oczywiście nie wypuścić monopolu z rąk żydowskich. Natomiast u rzemieślników Polaków (u stelmacha, kowala, ślusarza) jest nawet po kilku terminatorów żydziaków, a na zapytanie, dlaczego uczą się takich ciężkich rzemiosł, odpowiadają, że mają zamiar emigrować do Palestyny i tam pracować jako rzemieślnicy. Widząc dotychczasową ochotę żydów do wyjazdu do Palestyny, jasne jest, że chodzi im w rzeczywistości o opanowanie nawet tych rzemiosł, które dotychczas były w polskich rękach, a Polacy sami im do tego niebacznie dopomagają.

Nawiasem dodamy, że kamasznik Polak mógłby mieć dobrą egzystencję w Lipnie, ponieważ szewcy Polacy gotowi byliby oddawać mu całą robotę.

Nie widzicie już teraz co to jest spółka z żydami, widzicie do czego oni prowadzą, zmierzają i co chcą zrobić z Polski, a nie zapominajcie że jest ich w Polsce aż 3 miljony—najwięcej u nas....... Cierpieć będziemy wszyscy. Raczej nam robić wręcz odwrotnie z tymi, którzy są tylko pasorzytami tej ziemi naszej, a wyzyskiwaczami samych nas. Z tymi którzy chcą żyć na tej ziemi ale nie ku jej pożytkowi, ale ku szkodzie. Naśladować nam trzeba:

„*Gazeta Poranna*" z dnia 24 lipca b. r.

Żydzi precz.

Właściciele kawiarni „Polonia" w Poznaniu, ogłosili w prasie miejscowej serdeczne podziękowanie Komendzie policji państwowej w Poznaniu za oczyszczenie lokalu kawiarni z podejrzanych osób z czarnej giełdy oraz tak zw. szyberów.

W dowód uznania za co złożyli p. nadkomisarzowi Respondkowi, miljon marek na fundusz dla wdów i sierot po funkcjonarjuszach policji w Poznaniu.

A jeszcze więcej godnem do naśladowania, a wywołującym uśmiech radości i ulgę przeogromną w naszych sercach, fakt.

„*Gazeta Poranna*" z dnia 24 lipca b. r.

Licytacja synagogi.

W Ks. Poznańskiem znajduje się miasteczko Książ, w którem wystawiono na sprzedaż z licytacji synagogę żydowską z powodu zupełnego braku współwyznańców, którzy wyemigrowali do Niemiec lub za ocean.

Szczęśliwi mieszkańcy Książa.

Kiedyż to my dożyjemy tego błogosławionego dnia?

I Kiedyż to Polska dożyje tego dnia, że już nie będzie miala w progach swego domostwa przemiłych sublokatorów. Kiedyż nareszczie pozbędziemy się raz na zawsze i odprowadzimy do granic naszego państwa, szachrai, złodziei, fałszerzy, dezerterów, koniokradów i innej nie czystej profesji pejsatych wyznawców. Oczyściłby się nasz kraj odetchnęłyby piersi nasze polskie wy zaś pozbędziecie się pomocników zła i szkolników naszej matki ziemi. Wasz cęl wówczas będzie jaśniejszy, dążność robotnicza przyznaje będzie zgoła odmienną bo zapanuje ład, porządek i dobrobyt.

Jedynie działalnością własną bez pejsatych pomocników uwierzymy wam, że dążycie do „czegoś" że nie pragniecie zguby Polski jak w Rosji to uczynili socjaliści żydzi w przeciwnym razie uważać was tak samo jak i żyduw za posorzytów ziemi polskiej i walczyć z wami będziemy jak z wychowawcami waszej idei komunistami, naszym bowiem celem, ideą jest dobro kraju jego obywateli spokój, ład, i porządek.

Ryszard W. Niemczyk
nauczyciel

Łowicz dnia 26 sierpnia 1923 r.

OBYWATELE!

Niedługi czas dzieli nas od terminu otwarcia Wystawy. Zawitają do Łowicza wycieczki i zwiedzający nie tylko z 10 powiatów objętych terenem Wystawy, lecz nawet i całej Polski.

Już dziś napływają do Komitetu Wystawy zgłoszenia od osób pojedyńczych i wystawców z prośbą o zarezerwowanie mieszkań.

Komitet Wystawowy zwraca się z prośbą do mieszkańców m. Łowicza o użyczenie na ten cel swych mieszkań i okazanie wszelkiej pomocy delegatom Sekcji mieszkaniowej przy zbieraniu deklaracji i informacji.

Za zgłoszone mieszkania Sekcja mieszkaniowa będzie płaciła w zależności od warunków i stanu mieszkania określone ceny w złotych polskich.

Obywatele! Nadsyłajcie zgłoszenia swych mieszkań do Biura Komitetu (Wjazdowa 7|9. Magazyny Banku Ziemi Łowickiej), gdzie również można otrzymać wszelkie informacje.

Komitet Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Łowiczu.

Łowicz 25.VIII 23 r.

KRONIKA

Kalendarzyk.

Piątek † Rajmunda W., Pauliny B. M.
Sobota Idziego Op., Bł. Bronisławy P.
Niedziela Stefana Kr. Węgr.
Poniedziałek Szymona Słupnika
Wtorek Rozalji P.
Środa Wawrzyńca Just B. W.
Czwartek Zacharjasza Pr., Petronjusza
Wschód słońca g. 5 m. 54 zachód g. 7. m. 14.

— **„Nowa placówka w Łowiczu"** pod takim tytułem zaanonsowano w Gazecie Kutnowskiej o powstaniu oddziału Związku Strzeleckiego w Łowiczu. Jako motyw do powstania „Strzelca" podaje, że obrona granic i niepodległości „nie może być zrzucona na barki młodocianej naszej armji, bowiem i tak już stan pogotowia wojennego spada strasznym ciężarem na skarb państwa, a podatki wynikające ze stanu pogotowia wojennego są ciężkiem brzemieniem dla ludności i źródłem zaburzeń socjalnych".

Więc to tak, wydatki na armję powodują zaburzenia socjalne, więc armja niech będzie liliputcia, a „Strzelec" niech się tworzy. Czy twòrcom „Strzelca" w Łowiczu wiadomo, jakie zdanie ma społeczeństwo polskie o obecnej robocie „Strzelca" chyba nie, otóż komunikujemy, że „Strzelec" jako ekspozytura bojowa P. P. S. nie może liczyć na poparcie społeczeństwa łowickiego, gdyż dążeniem tegoż społeczeństwa jest łagodzić waśnie partyjne a nie dawać karabiny młodzieńcom rozpolitykowanym, którzy dziś pójdą na Moskala lub Niemca a jutro może zaczną „łagodzić" spory socjalne.

Cóż to się stało, że tak nagle wzorujecie się na Szwajcarji, Japonji, Anglji i Ameryce i pod pokrywką „sportowego" Strzelca tworzycie drugą armję? Czyją? Dla kogo? i na kogo? Mamy polską armję i ta nam wystarcza. Żadnych ekspozytur partyjnych tworzyć nie będziemy.

— **Ważne udogodnienie.** Bank Ziemi Łowickiej, Rynek Kościuszki otrzymał zastępstwo Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Warszawie i załatwia wszystkie czynności związane z uzyskaniem kredytu, dyskonta, inkasa weksli. Dla sfer kupieckich, przemysłowych i rolniczych jest to b. ważne udogodnienie, gdyż odpadają wszelkie podróże i koszty związane z wyrobieniem kredytu, jak również wszystkie weksle, które są dyskontowane w P. K. K. P. w całem państwie a płatne w Łowiczu są wszędzie chętnie przyjmowane przez osoby mające kredyt wekslowy w P. K. K. P.

Z prośbą do p. Naczelnika Urzędu Pocztowo-telegraficznego w Łowiczu zwracają się wszyscy abonenci telefonów, aby zechciał wyjednać gdzie należy zwracać się o pomoc telefoniczną lub zmianę systemu sygnalizacji na poczcie, gdyż trzeba mieć nerwy jak postronki aby się porozumieć telefonicznie. Żyjemy wszak w Europie, a co po telefonach, które tylko w miarę możności mogą być obsłużone.

— **Opłaty pocztowe** zostaną podwyższone o 100% od 1 września r. b. List zwyczajny kosztować będzie 1000 mk., polecony 2000. Express 3000, pocztówka 600, mk. Depesze 1000 mk. za wyraz plus 200 mk. blankiet.

— **Czarna giełda** łowicka działa w dzień i w nocy w Łowiczu i czynniki miarodajne powinny w to wejrzeć aby proceder tego rodzaju nie był tolerowany w Łowiczu. Całemi bandami włóczą się różne podejrzane osobistości „pejsate" i „krótkie" i wyłapują dolary i franki w bramach od nieznanych ludzi. Czarna giełda grasuje od dawna i nawet kara więzienia ich nie odstrasza.

— **Więcej kupców jak wykupionych patentów** mówią wtajemniczeni w te sprawy. Nic więc dziwnego, że od czasu spada chałat i widzi się „moderne" ubranych wczorajszych chałaciarzy. Kto się tem zajmie? Drożyzna rośnie, pośrednicy bez patentowi się bogacą. Czas nagli!

— **Echa „Sierpniówki" w Arkadji.** Wyścigi na rowerach Arkadja-Nieborów, Nieborów-Arkadja urządzone podczas zabawy strażackiej w dniu 15 b, m. dały wynik następujący: do wyścigu stanęło 7 ro-

werzystów t. j., pp. Zabost Kazimierz, Lebioda Edward, Goszczyński Lucjan, Mońka Antoni, Wolff Jan, Lebioda Kazimierz i Michalski Henryk. Długość biegu 4 kilometrów w jedną stronę, czyli razem 8 klm. Odjazd nastąpił o godz. 6 m. 20 wiecz. i pierwszy przybył do mety Goszczyński Lucjan w 16 m. 20 sekund, drugi i ostatni Mońka Antoni w 16 m. 33 sek. Reszta zawodników nie przybyła.

Nagrodę I-ą otrzymał p. Goszczyński (medal srebrny pozłacany duży), nagrodę zaś II-ą p. Antoni Mońka.

— **Przypominamy**, że koncert 10 pp. a po koncercie zabawa taneczna odbędą się w dniu 2 września r. b., Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Wybory rabina** odbędą się dnia 2 września r. b. wobec czego niech się nie dziwią arjanie, że „tumult" i „giewałt" na Zduńskiej. Porządku bezpieczeństwa pilnować będzie polska policja piesza i konna. Wieczorem około 9-ej lub troszkę później odbędą się manifestacje sjonistów pod oknami ortodoksów lub odwrotnie w zależności od rezultatów głosowania.

— **Wystawa Przemysłowo-Rolnicza w Łowiczu.** Pawilony Wystawy powstają jak grzyby po deszczu na placu Banku Ziemi Łowickiej. Zainteresowanie daje się wyczuwać ogromne i wystawa cieszyć się będzie powodzeniem.

Biuro Komitetu mieści się w budynku Banku Ziemi Łowickiej przy ul. Wjazdowej Nr. 7 i jest czynne cały dzień gdzie p. dyrektor W. Zembrzuski udziela wszelkich informacji.

— **„Miljonówka".** W ciągnieniu dn. 25 b. m. wylosowano Nr. 0561483.

— **Socjalistyczny „teolog" w Łowiczu.** P. P. S. (Polska Partja Socjalistyczna) ogłosiła plakatami, że w dniu 26 b. m. miał się odbyć wiec polityczny. Jak zwykle w takich wypadkach bywa, musi być ten co wiec zagaja i ten lub ci, co wchodzą na stołek i krzyczą.

Taka właśnie operetka odbyła się na Rynku w Łowiczu d. 26 b. m. o godz. 1 po południu, gdzie p. Obrzydowski, były prezes P. P. S. obecnie tylko skromny jej pionek, wlazł na stół i powiedział, że towarzysz Śledziński a nasz poseł zachorował więc wiecu nie będzie i że p. poseł Czapiński ma tylko parę słów do powiedzenia. I rzeczywiście stanął na mównicy trybun sejmowy, delegat 2½ międzynarodówki hamburskiej i znawca spraw teologicznych (o talmudzie narazie jeszcze nic nie wie) i zaprosił zebranych na następne widowisko na niedzielę dn. 2 września r. b.

Ponieważ wiece odbywają się bez programów pisanych, proponujemy zatem program przemówień pp. posłów z P. P. S. w d. 2.9 r. b.:

1) Dlaczego P. P. S. złączyła się z żydami i niemcami 2) Dlaczego delegatami ze strony P. P. S w hamburskiej 2½ międzynarodówce są sami żydzi. 3) Dlaczego redaktorami „Robotnika" są żydzi Perl i Szapiro. 4) Dlaczego P. P. S. nie wyłączyła dotychczas z partji tow. Diamanda (żyda), który jest bankierem i kamienicznikiem, 5) Różnica programowa pomiędzy 2½ międzynarodówką a 3-ą międzynarodówką komunistyczną 6) Reforma rolna nic socjalistów nie obchodzi, bo socjalizm wyłącza prawo własności. 7) Wyrzucenie z tytułu partji słowa Polska, wobec bloku bundowsko-żydowsko-niemieckiego 8) Uchwalenie rezolucji o podwyższeniu czynszu dzierżawnego rządowi polskiemu za drukarnię, gdzie drukuje się „Robotnik" wobec spadku marki 9) Rezolucja z wymyślaniem rządowi chjeno-Piastów.

— **Ewidencja lokali.** Okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych głosi, że na podstawie ustawy z dnia 27 listopada 1919 r. osoba korzystająca z lokalu zarekwirowanego na mocy jej ustawy, zachowuje go nadal, chociażby w chwili wejścia w życie nowej ustawy (z dn. 4, IV 22 r.), nie była już uprawnioną do korzystania z rekwizycji, a zajmowany przez nią lokal podlega przepisowi pozostawania w ewidencji i znajduje się w dyzpozycji zarządu gminy (miejskiej,) i nie może być bez zgody tejże gminy nikomu odstąpiony.

— **Bijatyka w Kocierzewie.** Awantura na odpuście w Kocierzewie, o której pisaliśmy w poprzednim numerze naszego pisma, smutnie skończyła się dla jej uczestników. Oto Staróstwo ukarało administracyjnie wszystkich 16-u awanturników, jako znajdujących się w stanie podchmielonym, na areszt do 2 tygodni. Oby to posłużyło za odstraszający przykład dla innych zbytnio pełnych fantazji awanturniczych młodzieńców.

— **Walka ze spekulacją.** Plagą ludności są przekupnie, masowo przyjeżdżający do Łowicza i wykupujący artykuły żywnościowe na targach, podbijając ceny, ze szkodą miejscowej ludności.

W ubiegły piątek z polecenia Starostwa policji zatrzymała kilkanaście przybyłych do Łowicza handlarek, którym odebrano ogromne ilości masła jaj, śmietany, drobiu. Niezależnie od wymierzenia kary administracyjnej, towary skonfiskowano i oddano dla chorych do szpitala św. Tadeusza.

Celem prowadzenia skutecznej walki ze sztucznem podbijaniem cen na rynku, Starosta prosi wszystkich o współdziałanie z władzami w tropieniu przekupniów i oddawanie ich w ręce policji.

— **Niech mówią fakty.** Socjaliści i żydzi mają to do siebie, że mało robią ale za to czynią dużo „rejwachu" o swoich pracach.

Mieliśmy przez cztery lata u steru rządów magistrackich żydo-lewicę, która krzyczała i krzyczy, co oni zrobili dla miasta. Tymczasem fakt pozostanie faktem, że nic nie zrobili realnego.

Nowy Zarząd miasta, choć krótko rządzi, lecz czyny realne są, a mianowicie:

1) Most murowany na Bratkowicach.

2) Kompletne wyremontowane wszystkich szkół, aby dzieci ludności najbiedniejszej mogły rozpocząć naukę w swoim czasie.

3) Otynkowanie zewnątrz i wewnątrz baraku szkolnego.

4) Fabrykacja 600000 sztuk torfu.

5) Droga do Strzelczewa z mostkami.

6) Wyjednanie pożyczki na wykończenie domków w kolonji robotniczo-urzędniczej.

7) Oddanie do użytku Straży Ogniowej och. remizy w Magistracie po kompletnem wyremontowaniu.

8) Kupno płyt na chodniki przy ul. Wjazdowej od Gimnazjum Żeńskiego aż do poczty, co wkrótce nastąpi.

9) Zaoszczędzenie miastu przeszło 30 miljonów mk. z powodu niskich pensji dawnego Zarządu.

Niech mówią fakty. Dalszy ciąg nastąpi.

— **Zmiana taryfy kolejowej.** W min. kolei żelaznych rozważana jest sprawa podwyżki taryfy osobowej i bagażowej, poczynając od 1 września o 100%. Podwyżka wywołana jest ogólnym wzrostem drożyzny w ciągu ostatnich miesięcy, wskutek spadku marki i koniecznością wobec tego —odpowiedniego dostosowania opłat kolejowych, celem pokrycia wzrastających nie pomiernie kosztów eksploatacyjnych.

Taryfa przewozowo -towarowa narazie pozostałaby bez zmiany, gdyż podwyższenie jej wymagają dłuższych prac przygotowawczych, celem zbadanie i uwzględnienia wchodzących w grę potrzeb naszego życia gospodarczego. Nie należy przeto spodziewać się jej podwyższenia przed 1 października r. b.

— Zabawa. Dnia 2 września we wsi Skaratkach gminy Dąbkowice odbędzie się zabawa strażacka taneczna, z której czysty dochód przeznacza się na założenie bibljoteki dla członków istniejącego „Koła Młodzieży" w Skaratkach. Zabawa odbędzie się podług następującego programu:

— 1) Przedstawienie obrazka ludowego w 4 aktach „Strażacy" B. Wrzosa 2) Poczta francuska. 3) wyścigi nożne. 4) Tańce ogólne.
Podczas zabawy będzie przygrywać miejscowa orkiestra strażacka. W razie niepogody zabawa odbędzie się dnia 9 września r. b. Zarząd urządzenia zabawy uprasza miejscowe społeczeństwo o poparcie zabawy z celem kulturalnym przez liczne przybycie

KRONIKA POLICYJNA.

Brak ludzi do pracy—do kradzieży nie brak. W dniu 29/VII r. b. w sklepie Władysława Redo w Łowiczu została popełniona kradzież towaru łokciowego. Po zameldowaniu Policji zostało ustalone, że sprawczyniami powyższej kradzieży były: Podlecka Jadwiga, Landau Franciszka i Makowska Helena. Wymienione aresztowano i przekazano władzom sądowym.

Amator jazdy na rowerze tanim kosztem. W dniu 12|VIII r. b. w preparatorni przy Seminarjum Nauczycielskiem w Łowiczu skradziono rower. Po zameldowaniu policji—omawiany rower został znaleziony u Wacława Sopińskiego, zam. w Łowiczu przy ul. Arkadyjskiej. Sopińskiego aresztowano i przekazano władzom sądowym.

Drożyzna bucików czyni apetyt do kradzieży tychże. W dniu 20|VIII r. b. podczas targu Feliksa Suchińska, mieszkanka m. Kutna dokonała kradzieży bucików na szkodę Tadeusza Skomiała. Wymienioną aresztowano i przekazano władzom sądowym.

Skutki zderzenia się wagonów. W dniu 20|VIII r. b. około godz. 22-ej na kolejce wązkotorowej akcyjnej Jackowice-Sobota-Piątek na klm. 2 od st. Jackowice nastąpiło zderzenie się pociągu, idącego od Soboty, składającego się z 19 próżnych wagoników,—z wagonikiem konnym, idącym od Jackowic. Skutkiem zderzenia został zabity koń, potłuczony maszynista i cztery wagoniki zostały zrzucone z szyn. Zderzenie nastąpiło wskutek nie oświetlenia wagoniku, zdążającego od Jackowic.

Wywóz świń bez załatwienia odpowiednich formalności. W dniu 21|VIII r. b. w nocy został zatrzymany wóz naładowany 7 świńmi, zakupionemi w pow. Łowickim, właściciel którego rzeźnik Ciewerski Władysław z Żyrardowa nie posiadał odnośnego zaświadczenia lekarza weterynarji. Po zbadaniu świń przez lekarza weterynarji—takowe zostały wydane. Jedna z nich chora na miejscu zdechła.

Co robi miłość. W dniu 25|VIII r. b. został zatrzymany na ulicy w stanie pijanym Walenty Michalski, mieszkaniec m. Łowicza i kiedy był prowadzony przez policję do aresztu ochronnego, w obronie Michalskiego stanęła Malewska Wiktorja, kochanka wymienionego, chcąc go odbić, przyczem stawiła czynny opór. Wymienioną aresztowano i przekazano władzom sądowym.

Za nieposzanowanie przepisów—zasłużona kara. W dniu 24|VIII r. b. na stacji w Łowiczu zostały zatrzymane przyjezdne przekupki z produktami, zakup których poczyniły w Łowiczu w dzień targowy w godzinach nie objętych przepisami. Posiadany przez nich towar, jako to: masło, sery, jaja i mięso zostały skonfiskowane.

Znalezione czy skradzione? W dniu 25|VIII r. b. przez policję zostali zatrzymani Feliks Ziółkowski i Feliks Nowicki, obaj zam. w Łowiczu, od których odebrano, znalezioną przez nich krótką marynarkę koloru szarego, na kożuchu z czarnej wełny. Należy przypuszczać, że wymieniona marynarka pochodzi z kradzieży. Poszkodowany może obejrzeć takową w Posterunku Policji w Łowiczu.

Pożar mostu kolejowego. W dniu 25 VIII r. b. około godz. 23-ej zapalił się most na wiadukcie kolejowym w stronę Skierniewic. Zostały lekko opalone parę belek. Wstrzymania ruchu nie było. Pożar powstał wskutek wypadnięcia kawałka węgla z parowozu.

Myśliwy. W dniu 24-go sierpnia r. b. w mieście Łowiczu został zatrzymany Adam Koks sprzedający zabitego zająca, ponieważ polowanie na zające jest wzbronione, wymienionemu zająca odebrano i przy protokule przesłano odnośnym władzom.

Przejechanie. W dniu 29|VIII r. b został przejechany przez samochód idący od Pszczonowa do Łyszkowic stróż kościelny z Łyszkowic Heronim Czajka, lat 33. Skutkiem przejechania było złamanie nogi i lekkie potłuczenie głowy. Poszkodowanego przewieziono do szpitala św. Tadeusza w Łowiczu. Samochód stanowi własność obyw. ziemsk. p. Bogdańskiego z folw. Mroga, gm. Bielawy, prowadzony był przez szofera Ciekańskiego

Pożar. W dniu 29|VIII r. b. we wsi Pszczonów gm. Łyszkowice powstał pożar, skutkiem którego spalił się dom oraz wszystkie sprzęty należące do gospodarza Jana Kocenty. Straty wynoszą 140 mil. mk. Pożar powstał podczas pieczenia chleba, najprawdopodobniej wskutek wadliwego urządzenia komina.

Nieostrożność. W dniu 29|VIII r. b. Ludwik Nowak zam. we wsi Supień gm. Nieborów przez nieostrożne obchodzenie się z bronią postrzelił się w brzuch. Dochodzenie w toku

Schwytana. W dniu 29|VIII r. b. została zatrzymana w Łowiczu Apolonja Rybicka mieszkanka miasta Warszawy jako poszukiwana o dokonanie kradzieży na terenie powiatu Sochaczewskiego dokąd została przesłana.

Smutek przed weselem. W dniu 30|VIII r. b. około godziny 9-ej rano wybuchł pożar na przedmieściu Kostka w Łowiczu, skutkiem czego spaliły się cztery domy zam. przez Jana Ruska, Andrzeja Wieczorka, Jana Bolimowskiego i Jadwigi Kosiorek. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że pożar powstał w domu Jana Ruska, u którego z powodu oczekiwanego wesela jego córki, pieczono chleb i z powodu najprawdopodobniej wadliwego urządzenia komina ogień przeniósł się na poszycie słomiane. Straty pożaru wynoszą około 200,000,000 mk. W spalonych domach zamieszkiwali wyłącznie robotnicy.

NADESŁANE.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę Szanownego Pana o umieszczenie w „Łowiczaninie" niniejszej odpowiedzi

na list p. Jana Parlickiego z dnia 18 b. m.

Zarząd, złożony z wymienionych w liście osób, przyjął sklep od poprzedniego Zarządu z równymi sobie aktywami i pasywami w czerwcu roku ubiegłego; po kilku tygodniach jeden z członków, mianowicie p Kicman złożył swój mandat, a zaraz po ustąpieniu p. Kicmana wyjechał na czas dłuższy, do Rawy, drugi członek p. Anyż.

Na miejsce p. p. Kicmana i Anyża weszli ich zastępcy p. Deszczyński woźny Sądu Okręgowego i p. Parlicki autor listu. Już na pierwszym posiedzeniu Zarządu p. Parlicki oświadczył mi, że udziału w pracach Zarządu Spółdzielni nie weźmie i na posiedzenia przychodzić nie będzie, ponieważ on jest człowiekiem pracy, a za zniszczone przez chodzenie zelówki nikt mu z udziałowców nie zapłaci; inny zaś członek oświadczył również, że pracować nie może, gdyż wolne godziny od zajęć zawodowych ma opłatnie zajęte. Pomimo tej abstynencji pozostali członkowie wykazali bardzo dużo dobrej woli i chęci, aby sklep utrzymać i podzwignąć z upadku. Jednkże natrafiono na niezwyciężone trudności w zdobyciu odpowiedniego lokalu i kapitału, (kapitał zakładowy Spółdzielni wynosił 400.000 m.- a przedewszystkiem spotkano się z zupełnym brakiem zainteresowania p. p. udziałowców. Na zwoływane dziesięciokrotne walne zebrania nikt nie przychodził i dopiero w jedenastym terminie, po zobowiązaniu osobiście kilkunastu udziałowców zebranie się odbyło, na którem uchwalono Spółdzielnię zlikwidować, i wypłacić pracowniczkom otrzymującym po 30.000 mk. pensji miesięcznie po 1.000.000 mk. dodatkowego wynagrodzenia. Sprawy zabranego przez p. Kasperskiego zboża nie mogłem pomyślnie rozwiązać, gdyż p. Kasperski chociaż kilkakrotnie przyrzekał zboże zwrócić dotąd przyrzeczenia nie wypełnił; na proces Sądowy z p. Kasperskim nie miałem ani czasu ani pieniędzy.

Niezrozumiałymi dla mnie się zupełnie kłamliwe i niemające nic wspólnego z istotnym stanem rzeczy podane przez p. Parlickiego do wiadomości publicznej fakty z gospodarki Zarządu Spółdzielni; p Parlicki wie bardzo dobrze, że sklep „opustoszał" dlatego, że nie było pieniędzy na kupno towaru, a pieniędzy tych nikt z udziałowców dać nie chciał i nie dał; z listu p. Parlickiego ogół tutejszy domyślać się może nieuczciwych machinacji ze strony Zarządu, to też wzywam p. Parlickiego, odwołując się do jego sumienia, aby zechciał napaści swe odwołać. Cenne są dla p. Parlickiego jego zelówki, więc dlaczego nie ceni pracy biednych pracownic sklepowych (jedna z nich wdowa po urzędniku), i chciałby, aby pracowały za 30.000 mk. miesięcznie; zapytam p. Parlickiego ile to on w tym czasie otrzymał wynagrodzenia za swoją „odpowiedzialną" pracę na poczcie przy sprzedawaniu znaczków pocztowych? Nie nagrodę, a bardzo liche wynagrodzenie uchwalono pracownicom sklepowym, o tem również powinien wiedzieć p. Parlicki.

H. Sokolewicz.

Przetarg.

Kier. Rej. Inż. - Sap. Łódź. ogłasza przetarg na kapitalny remont 10 p. p. w Łowiczu. Slepy kosztorys sporządzenia można otrzymać w Kier. Rej. Inż. Sap. Łodź ul. Nowo-Targowa 18.

Przetarg odbędzie się dnia 4 września o godz. 11-ej rano w Kier. Rej. Inż. Sap, Łódź.

Kierownik Rejonu Inż. Sap. Łódź
W. Filanowicz Inżynier mjr.

KINEMATOGRAF „EOS"

W sobotę dnia 1|IX i niedzielę dnia 2|IX r. b.

1) Uroczystości przyjęcia marszałka Focha w Polsce.

2) „MACISTE"

Sztuka w 6 aktach.
W rolach głównych: Maciste i Helena Makowska
Dla dzieci i młodzieży dozwolony.
Następny program: **SAFO** z Polą Negri w roli gł.

PROFESORKA MUZYKI

z patentem konserwatorjum ucz. profesora Michałowskiego otwiera
klasę gry fortepianowej.
Nauka najnowszym systemem łącznie z teorją i solfegjem.
2—2
Zapisy od godz. 2 do 4 przy ul. Końskí Targ 8 m. 4.

STANCJA

dla uczenic lub uczniów ze staranną opieką.
Wiadomość — Koński Targ 8 m. 2 lub w Redakcji.

Nauczycielka szkół średnich

z długoletnią praktyką nauczycielską udziela lekcji u siebie, przygotowuje do gimnazjum i przyjmuje na komplety w zakresie klasy wstępnej i pierwszej. Ul. Koński Targ 8 m. 4, od g. 2 do 4-ej. 2—

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łowicza niniejszym ogłasza, że w kancelarji tegoż Magisratu dnia 6 września 1025 r. o godz. 10 rano odbędzie się ustny przetarg (in plus), niezależnie od tego po ustnym przetargu muszą być jeszcze złożone zapieczętowane deklaracje z oznaczeniem rocznej tenuty dzierżawnej na dzierżawę dochodu z łowienia ryb na rzece Bzurze w obrębie miasta Łowicza, na czas od 1 września 1923 r. do do 1 września 1923 r.

Licytacja zacznie się od 4 korcy żyta, z tym warunkiem, że chcący wziąć udział w licytacji, obowiązani są przedstawić 250.000 mk. kaucj.

Warunki licytacji mogą być rozpatrywane w kancelarji Magistratu w godzinach biurowych z wyjątkiem niedziel i świąt.

Magistrat.

Łowicz, dnia 27. VIII. 1923 r.

OGŁOSZENIE.

Do szkoły wieczorowej Dokształcania Zawodowego potrzebni są nauczyciele (lki) kontraktowi do wykładu następujących przedmiotów: języka polskiego z historją polski, geografji, matematyki, fizyki, chemji, księgowości, kalkulacji (handlowej, towaroznawstwa i rysunków. Wynagrodzenie według norm płacy nauczycieli szkół państwowych.

Oferty prosimy składać o Magistracie miasta Łowicza, wydział III do dnia 9 września r. b.

Komisja Dokształcania Zawodowego.

Do majątku Jeziorko.

Potrzebny jest majster strycharski. Wiadomość w Redakcji.

Sapiński Edward, Łowicz Nowy Rynek 15, zgubił kartę odroczenia wydaną w Łukowie. 255

Redaktor i Wydawca Mieczysław Szajding.

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.